

Wyrok z dnia 2 sierpnia 2000 r.

I PKN 759/99

Orzekając o roszczeniach, które nie zostały objęte żądaniem pracownika, a które wynikają z faktów przez niego przytoczonych (art. 477¹ § 1 KPC), sąd nie może wykroczyć poza przedstawioną przez powoda podstawę faktyczną żądania. Oznacza to, że sąd pracy nie może orzec o roszczeniach wynikających z faktów, które nie zostały wskazane jako podstawa faktyczna (uzasadnienie) zgłaszanych roszczeń.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2000 r. sprawy z powództwa Jana C. przeciwko Fabryce Maszyn Spożywczych „S.” SA w O.W. o ustalenie i zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 7 października 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ostrowie Wielkopolskim wyrokiem z 15 czerwca 1999 r. [...] oddalił powództwo Jana C. przeciwko Fabryce Maszyn Spożywczych „S.” SA w O.W. w zakresie dotyczącym roszczeń: o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego w kwocie 50 złotych, o odszkodowanie za skrócony okres wypowiedzenia oraz o odprawę pieniężną z tytułu rozwiązania umowy o pracę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Jednocześnie – w związku z częściowym cofnięciem pozwu przez powoda - Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym: wypłaconej powodowi odprawy rentowej, ustawowych odsetek od wypłaconej odprawy za okres od 1 maja do 17 czerwca 1998 r. oraz kwoty 330 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem premii regulaminowej za maj 1998 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od 1 czerwca 1990 r. na stanowisku radcy prawnego. W dniu 20 kwietnia 1998 r. pozwany pracodawca wypowiedział powodowi umowę o pracę, podając jako przyczynę wypowiedzenia niewłaściwe wykonywanie poleceń przełożonych. Powód wystąpił do Sądu Pracy z roszczeniem o przywrócenie do pracy. Następnie powód zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 1998 r., na co pozwany wyraził zgodę. Umowa uległa rozwiązaniu, po czym strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony od 1 maja do 3 czerwca 1998 r., która rozwiązała się z upływem okresu, na jaki została zawarta. Powód cofnął pozew w sprawie o przywrócenie do pracy i postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem Sądu Pracy z 6 maja 1998 r. Po zakończeniu stosunku pracy wydano powodowi świadectwo pracy (w dniu 16 czerwca 1998 r.) oraz wypłacono odprawę rentową. Powód nie domagał się sprostowania świadectwa pracy co do daty ustania stosunku pracy (3 czerwca 1998 r.) i przyczyny rozwiązania umowy o pracę (upływ czasu, na który była zawarta). Powód jako radca prawny reprezentował pozwanego w sprawie przeciwko „A.” Spółce z o.o. w W. Dwukrotnie jako pełnomocnik procesowy pozwanego wniósł przeciwko tej spółce pozew o zapłatę kwoty ponad 900.000 złotych w postępowaniu upominawczym, domagając się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie raz 6.000 złotych, drugi raz 5.000 złotych. Sąd Gospodarczy skierował sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym (nie było podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wobec tak wysokiej kwoty roszczenia). Pozwany - chcąc uniknąć uiszczenia całego wpisu stosunkowego od pozwu – cofnął pozew, w związku z czym Sąd Gospodarczy umorzył postępowanie postanowieniem z 6 lipca 1998 r. Przed cofnięciem pozwu w opisanej sprawie gospodarczej pozwany cofnął powodowi pełnomocnictwo do jej prowadzenia. Załącznik Nr 6 do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego u strony pozwanej przewiduje dodatkowe wynagrodzenie dla radców prawnych z tytułu zastępstwa procesowego. W praktyce zarząd pozwanej Spółki podejmował decyzję o wypłacie tego dodatkowego wynagrodzenia dopiero po zapłaceniu przez stronę przeciwną kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych w wyroku. Powód przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie nie zwracał się do zarządu o wypłatę tego wynagrodzenia. Oddalając powództwo Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro strony zgodnie przyjęły, że rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony nastąpi na mocy porozumienia stron ze skutkiem na dzień 30

kwietnia 1998 r. i skoro powód wyraźnie stwierdził, że nie uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli obejmującego zgodę na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron z tą datą, to nie jest uzasadnione żądanie odszkodowania z tytułu skróconego okresu wypowiedzenia (art. 36¹ § 1 KP), bo wypowiedzenie z woli obu stron zostało cofnięte i z woli obu stron przyjęto inny tryb rozwiązania umowy o pracę. Kolejna umowa o pracę rozwiązała się z upływem okresu, na jaki została zawarta, a zatem w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca na badanie zasadności wypowiedzenia ani przyczyn takiej decyzji pracodawcy w oparciu o art. 45 § 1 KP, skoro żadna z umów nie została rozwiązana w wyniku wypowiedzenia (pierwsza rozwiązała się na mocy porozumienia stron, druga w wyniku upływu czasu, na jaki została zawarta). Nie jest również uzasadnione żądanie zasądzenia odprawy z tytułu rozwiązania umowy o pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy. W przypadku drugiej umowy zawartej przez strony na czas określony od 1 maja do 3 czerwca 1998 r. ewentualne prawo do odprawy pieniężnej z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.) mogłoby powstać w razie jej wypowiedzenia, ale żadnego wypowiedzenia nie było. Roszczenie o zapłatę kwoty 50 złotych tytułem części kosztów zastępstwa procesowego jest bezzasadne, skoro wynagrodzenie to mogło być wypłacone dopiero po wyegzekwowaniu kosztów zastępstwa od strony przeciwnej. Tymczasem w sprawie wniesionej przez powoda nastąpiło umorzenie postępowania wskutek cofnięcia pozwu, a zatem brak było podstaw do żądania kosztów zastępstwa procesowego od strony przeciwnej i dlatego powodowi koszty te się nie należą.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu wyrokiem z 7 października 1999 r. oddalił apelację powoda. W apelacji powód zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z 28 grudnia 1989 r., art. 36¹ § 1 KP, art. 45 § 2 KP, art. 47 § 2 KP – oraz przepisów postępowania - art. 189 KPC, art. 378 § 2 KPC i art. 379 pkt 5 KPC. Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej zgromadzonego w sprawie materiału uznając, że na skutek wniosku powoda doszło między stronami do rozwiązania umowy o pracę z dniem 30 kwietnia 1998 r. na mocy porozumienia stron w oparciu o art. 10 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r., co potwierdza treść świadectwa pracy. Wyrażenie przez pracodawcę zgody na propozycję powoda, aby umowa o pracę została rozwiązana

na mocy porozumienia stron, należało potraktować jak cofnięcie przez pracodawcę oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Uzgodnienia stron co do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron i co do daty rozwiązania umowy nie są równoznaczne z uzgodnieniem skrócenia okresu wypowiedzenia. Czym innym jest bowiem rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron, a czym innym rozwiązanie tej umowy w wyniku wypowiedzenia przy równoczesnym skróceniu okresu wypowiedzenia w drodze porozumienia stron, które nie przekreśla skutku prawnego wynikającego ze złożonego wcześniej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy o pracę, lecz jedynie przyspiesza jego nastąpienie w czasie. W rozpoznawanej sprawie powód nie może domagać się uwzględnienia przez sąd roszczeń przysługujących pracownikowi w razie nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę (art. 45 § 2 KP, art. 47 KP), ani odszkodowania za skrócenie okresu wypowiedzenia (art. 36¹ § 1 KP), skoro rozwiązanie umowy nastąpiło na mocy porozumienia stron, w wyniku zgodnych oświadczeń co do sposobu i terminu ustania stosunku pracy. Powodowi nie należy się odprawa pieniężna na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. Powód domagał się jej w związku z zakończeniem umowy terminowej zawartej przez strony na czas określony po rozwiązaniu przez nie umowy zawartej na czas nie określony. Umowa ta uległa rozwiązaniu na skutek upływu terminu, na który została zawarta, a nie z innych przyczyn, pozwalających na zasądzenie odprawy pieniężnej na podstawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Powodowi nie przysługuje dodatkowe wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, choćby ze względu na treść art. 22⁴ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 1989 r., Nr 19, poz. 145 ze zm.). Podniesiony w apelacji zarzut nieważności postępowania Sąd Okręgowy ocenił jako nieuzasadniony, ponieważ powód nie został w procesie przed Sądem pierwszej instancji pozbawiony możliwości obrony swych praw.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, opierając ją na obydwu podstawach kasacyjnych. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego powód zarzucił: 1) naruszenie art. 60 KC, art. 29 KP, art. 8 KP, art. 58 KC i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw przez przyjęcie, że „polskie prawo zezwala, by pracodawca po 56

dniach od zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony przez czynności konkludentne mógł kolejną umową, którą sam opracował na czas określony i z mocą wsteczną jej ustania i antydatowaną datą wystawienia mógł w czasie choroby pracownika wręczyć pracownikowi trzecią umowę terminową i tym samym by mógł anulować drugą, na czas nieokreślony którą zawarł z mocy art. 60 KC + art. 29 KP”; zdaniem powoda drugą umowę na czas nie określony strony zawarły 1 maja 1998 r. *per facta concludentia*, a skoro została ona zerwana jednostronnie przez pracodawcę, to naruszono art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. pozbawiając powoda 3-miesięcznej odprawy; „wręczając do podpisania tzw. umowę terminową (w czasie choroby powoda, tj. 16 czerwca 1998 r.) nie wykluczone, iż pracodawca chciał dodać na koszty leczenia terminową umowę ponad umowę na czas nie określony”, 2) naruszenie § 7 pkt 6 i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013) w związku z art. 415 KC i art. 471 KC, bo powód wniósł do sądu dwa pozwy, a pozwany je wycofał 3 czerwca 1998 r. i spowodował umorzenie postępowania, czym naraził powoda na utratę pewnych korzyści z tytułu zastępstwa w postępowaniu sądowym w kwocie 6.000 złotych, ponieważ uzyskanie korzystnego dla strony pozwanej tytułu egzekucyjnego było w tych sprawach pewne, gdyby pozwany nie cofnął pozwów i udzielonego powodowi pełnomocnictwa, 3) naruszenie art. 57 § 2 KP, bo „pozwany dwukrotnie naruszył przepisy o wypowiedaniu umów pracownikowi, wobec którego rozwiązanie umowy podlegało ograniczeniu z mocy przepisu szczególnego – ustawa o radcach prawnych wymaga uprzedniego powiadomienia o zamiarze Okręgowej Izby Radców Prawnych, a ponadto uprzedniego powiadomienia Związku Zawodowego, do którego w pozwanej Firmie należał powód, czego nie uczyniono”; zdaniem skarżącego powód powinien otrzymać od pozwanego różnicę pomiędzy wynagrodzeniem, które uprzednio otrzymywał, a rentą i to „za cały okres do dnia umożliwienia pracy, bo druga umowa zawarta na czas nie określony nie została wypowiedziana”, 4) naruszenie art. 56 i 58 KP, bo „w przypadku gdy pracodawca zrywa umowę o pracę z naruszeniem przepisów prawa pracy, a Sąd uznał za nie celowy powrót pracownika do pracodawcy i uznał Sąd celowym rozwiązaniem umowy, to wówczas pracownik ma prawo do 3 miesięcznego odszkodowania + 3 miesięcznej odprawy – zbieg roszczeń”. W ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania powód zarzucił naruszenie: 1) art. 469 KPC przez przyjęcie, że pracownik dochodzący roszczeń może zrzec się należnych rosz-

czeń na swoją niekorzyść; powód w sporze ograniczył częściowo roszczenia – o odprawę rentową, o odsetki, o premię – i nic ponad to, 2) art. 189 KPC w związku z art. 477 § 1, „bo powód miał interes prawny w ustaleniu, że jest nadal pracownikiem pozwanego, bo pozwany nie wypowiedział powodowi umowy o pracę, którą zawarł z powodem na czas nie określony, po 30 kwietnia 1998 roku, a trzecią umową tzw. terminową wręczoną do odbioru w czasie choroby powoda tj. w dniu 16 czerwca 1998 r. (...) nie zerwał drugiej umowy”. Ponadto w uzasadnieniu kasacji powód zarzucił, że Sądy pierwszej i drugiej instancji „odmawiając dopuszczenia zeznań koronnych świadków” naruszyły „art. 3 KPC + art. 473 KPC”, czyniąc postępowanie nieważnym „przez pozbawienie powoda możliwości udowodnienia roszczeń i poznania prawdy materialnej”. W oparciu o przedstawione podstawy kasacyjne powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temu Sądowi w celu uzupełnienia postępowania dowodowego oraz w celu ponownego rozstrzygnięcia sprawy bądź zasądzenia dochodzonej kwoty w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia wraz z odsetkami, tytułem należnej odprawy za zerwanie drugiej umowy o pracę w czasie choroby powoda albo tytułem odszkodowania za naruszenie przepisów w zakresie zawierania i rozwiązywania umów, oraz kwoty 50 złotych tytułem części roszczenia o dodatkowe wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw. W przypadku podstawy kasacyjnej wskazanej w art. 393¹ pkt 2 KPC znaczące jest wymaganie, by uchybienie polegające na naruszeniu konkretnego przepisu postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Nie jest zatem wystarczające ograniczenie się w kasacji do powołania określonego przepisu prawa procesowego, ale konieczne jest także uzasadnienie podnoszonej podstawy kasacyjnej przez wskazanie, na czym to naruszenie polegało oraz jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli skarżący zarzuca w skardze kasacyjnej jedynie ogólnikowo, że postępowanie przed sądem drugiej instancji było dotknięte wadami powodującymi nieprawidłowość rozstrzygnięcia, przy czym nie wskazuje wyraźnie i jednoznacznie, na czym polegało niewłaściwe prowadzenie postępowania przez sąd, to w takiej sytuacji Sąd Najwyższy nie może się wdawać w dociekanie zasadności tak sformułowanych zarzutów, gdyż nie można ich traktować

jako wymaganego przez art. 393³ KPC przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia.

Zarzucając naruszenie art. 469 KPC (w związku z rzekomym przyjęciem przez Sąd Okręgowy, że pracownik może zrzec się należnych mu roszczeń na swoją niekorzyść) powód nie wskazał w kasacji, jakich roszczeń zarzut ten dotyczy. Z podkreślenia przez powoda w kasacji, że jedynie częściowo ograniczył swoje roszczenia (o odprawę rentową, o odsetki, o premię „i nic ponad to”), zdaje się wynikać, że w odniesieniu do tych roszczeń, co do których cofnął pozew w piśmie procesowym z 24 maja 1999 r., powód akceptuje umorzenie postępowania przez Sąd Rejonowy, zwłaszcza że cofnięcie pozwu w tej części nastąpiło w następstwie tego, że pozwany pracodawca wypłacił powodowi odprawę rentową, a więc spełnił dochodzone świadczenie. Jak z tego wynika, zarzut naruszenia art. 469 KPC nie dotyczy odprawy rentowej, odsetek od tej odprawy oraz premii regulaminowej za maj 1998 r. w kwocie 330 złotych. Nie wiadomo zatem, do jakich innych roszczeń przez siebie zgłoszonych powód odnosi ten zarzut. Nie jest on uzasadniony również z tej przyczyny, że kontroli kasacyjnej podlega prawidłowość stosowania prawa przez sąd drugiej instancji, podczas gdy w rozpoznawanej sprawie do częściowego cofnięcia pozwu przez powoda i umorzenia w związku z tym postępowania (w części dotyczącej cofniętych żądań) doszło przed Sądem Rejonowym, a zatem ewentualne naruszenie art. 469 KPC mogło mieć miejsce przed sądem pierwszej instancji. Tego zaś nie można kwestionować w kasacji, zwłaszcza że w apelacji powód nie zarzucał naruszenia art. 469 KPC, sąd apelacyjny nie zajmował się w ogóle tą kwestią (nie oceniał prawidłowości zastosowania przez sąd pierwszej instancji tego przepisu), z kolei w postępowaniu apelacyjnym powód nie ograniczał powództwa, nie cofał pozwu w żadnej części i nie zrzekał się roszczeń. Sąd Okręgowy nie miał zatem podstaw faktycznych i prawnych do stosowania art. 469 KPC i przepisu tego nie naruszył.

Zarzut naruszenia art. 189 KPC „w związku z art. 477 § 1” jest niejasny. Przede wszystkim powód nie wskazał, jakiej ustawy (kodeksu) dotyczy zarzut naruszenia art. 477 § 1. Ponadto, gdyby założyć, że chodzi o art. 477 Kodeksu postępowania cywilnego, to wskazać należy, że przepis ten nie jest podzielony na paragrafy. Skarżącemu prawdopodobnie chodzi o naruszenie art. 189 KPC w związku z art. 477¹ § 1 KPC. Taki zarzut jest nieuzasadniony choćby z tej przyczyny, że jego uzasadnienie wykracza nie tylko poza podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, ale nawet poza podstawę faktyczną powództwa. Do momentu wniesienia

kasacji powód nie twierdził, że - jego zdaniem - stosunek pracy łączący go z pozwanym pracodawcą trwa nadal (że nadal jest pracownikiem strony pozwanej), ponieważ pozwany nie wypowiedział mu dotąd umowy o pracę, którą strony zawarły po 30 kwietnia 1998 r. Wprost przeciwnie, uzasadnienie faktyczne zgłoszonych przez powoda żądań (przedstawione obszernie choćby w apelacji) wskazywało na to, że powód przyjmuje, iż doszło do rozwiązania umowy o pracę ze stroną pozwaną (powód twierdził nawet, że pozwany jednostronnie zerwał łączącą strony umowę o pracę) i z tej właśnie przyczyny, że do owego rozwiązania doszło, powód domagał się w rozpoznawanej sprawie odprawy pieniężnej z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r., odszkodowania za bezprawne rozwiązanie drugiej umowy o pracę oraz odprawy rentowej. Sąd Okręgowy nie stosował w ogóle ani art. 189 KPC, ani art. 477¹ § 1 KPC, ponieważ nie było podstaw faktycznych i prawnych do ich zastosowania. W sprawach z zakresu prawa pracy sąd pracy ma obowiązek orzeczenia o roszczeniach, które nie zostały objęte żądaniem, a które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda. Wychodząc ponad żądanie, sąd pracy nie może wykroczyć poza przedstawioną przez powoda podstawę faktyczną. Oznacza to, że nie może orzec o roszczeniach opartych na faktach, które nie zostały wskazane przez powoda jako podstawa faktyczna (uzasadnienie) zgłoszonych roszczeń. Skoro powód wystąpił z roszczeniami o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy oraz o odprawy należne pracownikowi również w razie rozwiązania stosunku pracy, to z oczywistych przyczyn podawał jako podstawę faktyczną tego rodzaju roszczeń okoliczności wskazujące na rozwiązanie stosunku pracy. Z faktów przytoczonych przez powoda nie wynikało zatem, że w dalszym ciągu łączy go z pozwanym umowa o pracę, a zatem Sąd Okręgowy nie mógł poczynić ustalenia, że powód nadal jest pracownikiem pozwanego i wydać wyroku ustalającego istnienie między stronami stosunku pracy mimo braku takiego żądania. Zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 189 KPC w związku z art. 477¹ § 1 KPC jest zatem nieuzasadniony.

Nieusprawiedliwiony jest również zarzut nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym w związku z naruszeniem art. 3 KPC i art. 473 KPC wobec odmowy „dopuszczenia zeznań koronnych świadków”, co – zdaniem powoda – miało doprowadzić do pozbawienia go możliwości udowodnienia swoich roszczeń i poznania prawdy materialnej. Naruszenie art. 3 KPC i art. 473 KPC nie prowadzi do nieważności postępowania. Pierwszy z tych przepisów (art. 3 KPC) stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności

sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten skierowany jest do stron, uczestników postępowania, ich przedstawicieli i pełnomocników, przewidując obowiązek składania przez nich wszelkich oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą. Nie jest to przepis skierowany do sądu, a zatem sąd nie może go naruszyć, zwłaszcza przez niedopuszczenie dowodów zgłoszonych przez stronę. Pominięcia dowodów zaoferowanych przez stronę dotyczą inne przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, których jednak w kasacji nie wymieniono. Drugi z powołanych w kontekście nieważności postępowania przepisów procesowych (art. 473 KPC) stanowi, że w sprawach z zakresu prawa pracy nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, a zatem wyłącza on w tych sprawach ograniczenia dopuszczalności dowodów przewidziane w art. 246 i 247 KPC, a także w art. 302 § 1 KPC oraz art. 74 § 2 KC. Odma- wiając dopuszczenia dowodu z zeznań świadków (wskazanych w kasacji) Sąd Rejo- nowy stwierdził, że dowody te zostały zgłoszone na okoliczności nie mające dla roz- strzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, a zatem pominął je ze względu na treść art. 227 KPC, nie zaś dlatego, że istniały jakiegokolwiek ograniczenia dopuszczalności ich przeprowadzenia, które powinny być pominięte w sprawie z zakresu prawa pracy. Sąd Rejonowy nie stosował zatem art. 473 KPC i nie mógł go w związku z tym naru- szyć. Pominął dowód z zeznań świadków zgłoszonych przez powoda, stosując zu- pełnie inne przepisy prawa procesowego, których kasacja nie wskazuje. Poza tym kontrolą kasacyjną objęte jest postępowanie przed sądem drugiej instancji, co ozna- cza, że spod kontroli tej uchylają się bezpośrednio uchybienia sądu pierwszej instan- cji, a zatem nawet gdyby Sąd Rejonowy naruszył art. 473 KPC, nie można byłoby tego naruszenia skutecznie podnosić w ramach zarzutów zgłoszonych w skardze kasacyjnej, zwłaszcza że powód nie podnosił ich w apelacji.

Jak wynika z powyższych rozważań, pozbawione racji okazały się wszystkie zgłoszone w kasacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Oznacza to, że przy ocenie prawidłowości wykładni i zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa ma- terialnego Sąd Najwyższy był związany stanem faktycznym stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Żaden z zarzutów podniesionych w kasacji w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 KPC nie dotyczył przy tym dokonywania przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych ani oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W takim razie pozbawiona doniosłości prawnej jest zawarta w uzasad- nieniu kasacji argumentacja odnosząca się do stanu faktycznego sprawy innego niż

ten, jaki został ustalony przez Sąd Okręgowy. Dotyczy to również tych okoliczności faktycznych, których Sąd Okręgowy nie przytoczył w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, traktując je jako nieistotne.

W ustalonym stanie faktycznym kwalifikacja prawna wzajemnych relacji stron przyjęta przez Sąd Okręgowy oraz dokonana przez ten Sąd ocena zasadności (a raczej bezzasadności) roszczeń powoda jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony łączyły dwie umowy o pracę. Pierwsza została rozwiązana na mocy porozumienia stron ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 1998 r. (art. 30 § 1 pkt 1 KP). Drugą strony zawarły na czas określony od 1 maja do 3 czerwca 1998 r., kiedy to rozwiązała się ona z upływem czasu, na który była zawarta (art. 30 § 1 pkt 4 KP). Brak jest podstaw do przyjęcia, że strony łączyła jeszcze trzecia umowa o pracę, zawarta *per facta concludentia* po 30 kwietnia 1998 r. na czas nie określony. Tego rodzaju twierdzenia faktyczne powoda - odmienne od ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego – są pozbawione znaczenia prawnego, ponieważ nie towarzyszą im jakiegokolwiek zarzuty naruszenia prawa procesowego w zakresie dotyczącym dokonywania przez sąd ustaleń faktycznych.

Wola powoda zawarcia terminowej umowy o pracę – na czas określony od 1 maja do 3 czerwca 1998 r. – została w dostateczny sposób ujawniona przez podpisanie tej umowy. W jej treści wyraźnie ograniczony został czas jej trwania. Powód – jako prawnik wykonujący zawód radcy prawnego – musiał zdawać sobie sprawę ze znaczenia podpisania umowy o pracę tej treści. Nie uchylił się później w żaden sposób od skutków oświadczenia woli złożonego przy jej zawieraniu, nie powołał się też na wadę oświadczenia woli powodującą bezwzględną nieważność tej czynności prawnej. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 60 KC, przyjmując, że strony zawarły umowę o pracę na czas określony. Brak jednoznacznego uzasadnienia, na czym miałyby polegać naruszenie art. 29 KP i art. 58 KC (powód nie wskazał w kasacji, których paragrafów tych artykułów dotyczą jego zarzuty), uniemożliwia bliższe odniesienie się do nich w ramach kontroli kasacyjnej. Jeżeli powodowi chodziło o to, że potwierdzenie na piśmie rodzaju umowy i jej warunków nastąpiło z przekroczeniem terminu wskazanego w art. 29 § 3 KP, to z tego faktu nie wynika jeszcze, że strony nie mogły później potwierdzić zgodnymi oświadczeniami woli (przez złożenie podpisów na umowie o pracę), że zawarły umowę na czas określony. Sankcją naruszenia przez pracodawcę art. 29 § 3 KP nie jest bowiem automatyczne przekształcenie się każdej zawartej umowy o pracę w umowę na czas nie określony. Kasacja nie

zawiera wywodu prawnego uzasadniającego zarzut obejścia prawa przez pracodawcę, jeżeli tego właśnie miałby dotyczyć zarzut naruszenia art. 58 KC.

W sytuacji, gdy wiążące jest w postępowaniu kasacyjnym ustalenie co do tego, że ostatecznie umowa o pracę łącząca strony została rozwiązana w wyniku upływu czasu, na który była zawarta (art. 30 § 1 pkt 4 KP), a nie w wyniku rozwiązania jej przez pracodawcę (w wyniku zwolnienia pracownika - art. 10 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r.) lub na mocy porozumienia stron (art. 11 tej ustawy) z przyczyn dotyczących pracodawcy, nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. w związku z oddaleniem żądania powoda o odprawę pieniężną. Ponadto powód otrzymał od pozwanego pracodawcy jednorazową odprawę w związku z przejściem na rentę - z tej przyczyny cofnął nawet pozew w części dotyczącej odprawy rentowej – a to oznacza, w związku z treścią art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r., że nawet w razie zbiegu prawa do odprawy pieniężnej z tytułu rozwiązania z nim stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy i odprawy rentowej, przysługiwałaby mu tylko jedna, korzystniejsza dla niego odprawa. Gdyby zatem żądanie zasądzenia odprawy pieniężnej przewidzianej w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. powód wyprowadzał z faktu rozwiązania z nim pierwszej umowy o pracę na mocy porozumienia stron w dniu 30 kwietnia 1998 r. – choć w rzeczywistości (jak wynika z kasacji) wyprowadza to żądanie z faktu bezprawnego zerwania z nim umowy o pracę przez pracodawcę w czerwcu 1998 r. w czasie jego choroby - to zasadność tego żądania musiałaby być oceniona w kontekście regulacji dotyczącej zbiegu prawa do odprawy z tytułu zwolnienia z przyczyn dotyczących pracodawcy i odprawy rentowej (czyli regulacji wynikającej z art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r.) oraz w kontekście faktu wypłacenia powodowi przez pracodawcę odprawy rentowej.

Pobawione racji są zarzuty naruszenia art. 56 KP, art. 57 § 2 KP i art. 58 KP, albowiem żadna z łączących strony umów o pracę – ani pierwsza, ani druga – nie zostały rozwiązane przez pracodawcę bez wypowiedzenia, a tego trybu rozwiązania umowy dotyczą wskazane przepisy. Uznając, że powód bezzasadnie domagał się odszkodowania z tego tytułu, czy to w wysokości wynagrodzenia za 3 miesiące (art. 58 KP w związku z art. 56 KP), czy to w wysokości różnicy między wynagrodzeniem za pracę a pobieraną rentą za cały czas pozostawania bez pracy po 3 czerwca 1998 r. (art. 57 § 2 KP), Sąd Okręgowy nie naruszył przytoczonych przepisów prawa.

Niesłuszne są również zarzuty dotyczące naruszenia § 7 pkt 6 i § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych w związku z art. 415 KC i art. 471 KC. Prawdłowo Sąd Okręgowy powołał się w kwestii dodatkowego wynagrodzenia powoda jako radcy prawnego na treść art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którym radca prawny uprawniony jest do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65% kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych za rzecz strony przez niego zastępowanej lub jej przyznanych w ugodzie, postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym lub w postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej. Naruszenia tego przepisu kasacja nie zarzuca. Bezsporne natomiast było, że koszty zastępstwa sądowego nie zostały ani zasądzone, ani ściągnięte od przeciwnika procesowego strony pozwanej w sporze gospodarczym. Nie można też oceniać – jak to czyni w kasacji powód – dopuszczalnej w świetle prawa procesowego czynności procesowej, polegającej na cofnięciu przez stronę pozwaną pozwu w sprawie gospodarczej przeciwko Spółce z o.o. „A.”, w kategoriach czynu niedozwolonego lub nienależytego wykonania zobowiązania wyrządzającego szkodę powodowi. Pozwany pracodawca, będący powodem w sporze gospodarczym, miał prawo w każdej chwili cofnąć pozew w sprawie przez siebie wytoczonej. Tym bardziej przysługiwało mu takie uprawnienie w sytuacji, gdy powód wadliwie skierował na drogę postępowania upominawczego pozew w sprawie, w której wartość przedmiotu sporu przekraczała kwotę 900.000 złotych, a w związku z przekazaniem jej przez Sąd Gospodarczy do rozpoznania w „zwykłym” postępowaniu gospodarczym przed stroną pozwaną pojawiła się konieczność uiszczenia uzupełniającej części niebagatelnego wpisu od pozwu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393¹² KPC.

=====